

Zwycięstwo Kajetanowicza i Barana z LOTOS Rally Team w Rajdzie Świdnickim

Data publikacji: 14.04.2013 23:50

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran w fantastycznym stylu zwyciężyli w pierwszej rundzie Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, drugi sezon z rzędu pozostając niepokonanymi w rajdach na asfaltowej nawierzchni.

Świadcami takich emocji, jakich dostarczyli nam zawodnicy podczas tej rundy, nie byliśmy od miesiący - Kajetan Kajetanowicz z Jarkiem Baranem pokazali pazur już od pierwszych kilometrów oesowych, walczyli zacięcie na każdym kilometrze i byli najszybsi na połowie odcinków specjalnych. Jednak dopiero wygranie ostatniej próby rozstrzygnęło o zwycięstwie - na korzyść wielokrotnych Mistrzów Polski z LOTOS Rally Team. Kajetan i Jarek, dzięki wywalczeniu maksymalnej liczby punktów zarówno w klasyfikacji generalnej, jak i pierwszego dnia zostali pierwszymi w sezonie liderami krajowego czempionatu.

- Uwielbiam takie akcje, gdy trzeba jechać pod dużą presją, gdy dużo się dzieje. Dzięki dla Wojtka i Kamila za rywalizację i walkę na "żyletki"! Prawdopodobnie, gdybyśmy dziś rano nie wypadli z drogi na 5 biegu i nie wylądowali w zaspie, sytuacja byłaby bardziej komfortowa. A tak - cały dzień odrabialiśmy straty:). 0,2 sekundy między nami przed ostatnim odcinkiem - o to właśnie w tym sporcie chodzi. To powoduje, że rajdy są jeszcze bardziej emocjonujące. Szybcy zawodnicy, z którymi się ścigam, sprawiają, że chcę być jeszcze szybszy. Choć to moja czwarta wygrana w Świdnicy, to dopiero pierwsza z nowym zespołem LOTOS Rally Team. To także Ich sukces oraz kibiców, których zaangażowanie niekiedy zaskakuje mnie, tak pozytywnie. - podsumowuje start Kajetan Kajetanowicz

Na drugim miejscu znaleźli się reprezentanci zespołu stworzonego dzięki współpracy firm Orlen Oil i Subaru Import Polska - Wojtek Chuchała i Kamil Heller - byli najszybsi na sześciu odcinkach specjalnych i do ostatniego kilometra walczyli o zwycięstwo. Do najwyższego stopnia podium zabrakło zaledwie 1,5 sekundy, ale duetowi PSRT udało się obronić pierwsze miejsce w klasyfikacji niedzielnej etapu.

- Wspaniały rajd i wspaniały dzień, w którym naszym założeniem było dojechanie do mety. Naprawdę nie spodziewaliśmy się, że uda nam się jechać tak szybkim tempem i wygrywać tyle odcinków specjalnych. Oczywiście na kolejnych rajdach będziemy starali się być jeszcze szybsi i lepsi, bo wiemy, że to jest możliwe. Nasze STI to niesamowita maszyna, którą można walczyć o najwyższe cele. Dziękujemy całemu Zespołowi i naszym partnerom: Keratronik, Raiffeisen Leasing, Geberit, Greco, SJS i Sony VAIO. Pozdrawiamy też naszych kibiców i mamy nadzieję, że dostarczyliśmy im choć trochę emocji, bo obiecujemy ich dużo więcej! - podsumował start Wojtek Chuchała.